

# globtroter

## *Moc gorących życzeń*

**26 maja**

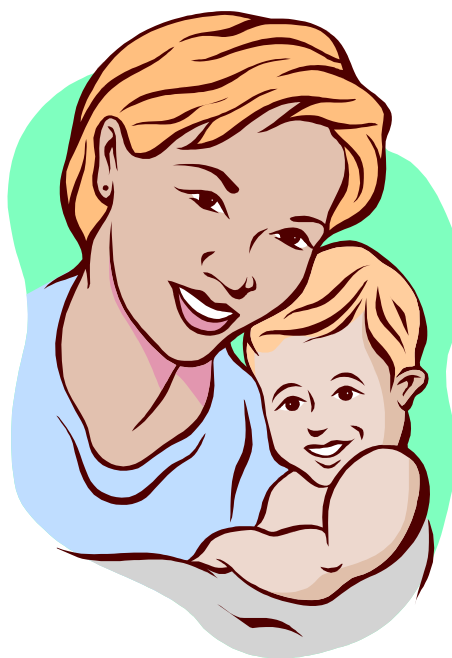
### **DZIEŃ MATKI**

Święto to zaczęto obchodzić w Stanach Zjednoczonych w 1910 r.

W Polsce po raz pierwszy obchodzono Dzień Matki w 1923 r. w Krakowie.

W tym dniu wszystkie mamy obdarzane są szczególnymi dowodami miłości.

Przedszkolak przynosi swojej mamie laurkę, uczeń własnoręcznie wykonany upominek, dorośli nieraz z dala żyjący od matek ślą im najlepsze myśli, depesze, piosenki i życzenia .



### **Z okazji DNIA MATKI**

Za cierpliwość, gdy mnie uczysz bym był dobry, miły  
Żebym kochał wszystkich ludzi, żeby mnie lubili.  
Zawsze Cię moim obronie ramieniem  
Słowa dotrzymam i go nie zmienię

Proboszczów, 26.05.2005 r.

**Kocham**

**Kocham moją Matulkę  
za każdą miłą chwilę,  
za każdą minutę ze mną spędzoną,  
za każdy jej wysilek,  
każdy perłowy uśmiech,  
za wielką miłość do mnie  
i każde słowo mile.**

**Kocham swą Mateńkę,  
kocham i kochać będę,  
choćby między nami góry stanęły,  
kochać ją będę całym mym sercem.  
Ona otwiera mi okno,  
okno wyobraźni  
zawsze przeze mnie lubiane.**

**Kocham Cię Mamusiu.  
Dziękuję za miłość.  
Dziękuję za wszystko,  
co dla mnie zrobiłaś.  
Dziękuję za dobre słowa  
oraz wielką troskę.  
Za wszystko serdecznie dziękuję.**

**Kocham Ciebie Mamo.  
Przepraszam za wszystko.  
Za moje zachowanie  
przepraszam Cię Mamo.  
Już więcej nie będę,  
naprawdę, przyrzekam.  
Przepraszam za wszystko...**

*Michał Nowaczewski*



Mamo!

Chciałabym Ci powiedzieć, że jesteś moją najlepszą przyjaciółką. Gdy jestem przygnębiona i smutna, zawsze umiesz mnie pocieszyć. Gdy mam problemy, starasz się mi pomóc je rozwiązać. Czasami myślę, że znasz mnie lepiej niż ja sama.

Gdy byłam małą, to Ty mnie uczyłaś mówić, chodzić. To Ty zmieniałaś mi pieluchy, kąpałaś mnie, chodziłaś ze mną na spacer. Zawsze mówiłaś mi, że jeżeli nie będę się uczyła, nic w życiu nie osiągnę. Chociaż chodzę teraz dopiero do klasy szóstej, dziękuję Ci za te słowa.

Dziś, w Dniu Matki, chcę Ci za wszystko podziękować. Życzę Ci, byś była zdrowa i uśmiechnięta.

Twoja córka  
Ola Dobrowolska

### **PODZIĘKOWANIA**

**Kocham moją Mamę,  
że wychowała mnie na damę.  
Dziękuję jej za troskę  
i za piękną broszkę.**

**Dziękuję jej  
za wszystkie noce nieprzespane  
i za to,  
że codziennie budzi mnie nad ranem.**

**Że czeka na mnie co dzień  
z ciepłym obiadem w domu  
i kiedy jej coś zdradzę,  
nie powie nikomu.**

**Pamiętasz Mamo,  
jak byłam małą,  
trzymałaś mnie za rękę-  
niczego się nie bałam.**

**Dziś również jest tak samo,  
niczego się nie boję.  
Ze wszystkich Mam na świecie  
właśnie Ciebie wolę.**

*Ewa Semeniuk*

# Dla Mamy

Kochana Mamo, dziękuję Ci za to,  
że codziennie budzisz mnie rano.

Kochana Mamo, dziękuję Ci za to,  
że machasz ręką, gdy idę do szkoły  
i czuwasz przy mnie, kiedy jestem chory.

Kochana Mamo, dziękuję za uśmiech  
i że przy mnie trwasz,  
że zawsze tyle cierpliwości masz.

Że uczysz i pomagasz mi,  
bo kto mnie tak kocha – jak nie Ty.

Adam Semeniuk

## MOJA MAMA

**Moja Mama jest kochana,  
zawsze wczesnie wstaje z rana.  
Naszykuje mi śniadanie  
i buziaka da – na pożegnanie.  
A gdy wracam ze szkoły zmęczony,  
mama woła – Synku mój kochany!  
Obiad jest już podany.  
Zawsze w lekcjach mi pomoże  
i nakrzyczeć także może.  
A po kolacji i żartowaniu  
wszyscy jesteśmy w swoim posłaniu  
i nie zapominamy o MAMY kochaniu.**

## Uśmiech Mamy

Mamusiu, bądź zawsze  
pogodna i radosna,  
uśmiechaj się jak wiosna,  
uśmiechaj się jak najczęściej,  
bo z uśmiechem Ci do twarzy.  
Wszędzie.

Uśmiechaj się w domu,  
uśmiechaj się w pracy,

bo uśmiech odpląci się echem  
- inni odpląca uśmiechem.

Uśmiechnęłaś się, mamusiu  
i zaraz wyszło słońeczko.  
Lecz ty o tym nie wiesz.  
Jestem wtedy w siódmym niebie.

Katarzyna Ząbek

# Mały Książę

Pewnego słonecznego dnia w naszej szkole zdarzyła się bardzo dziwna przygoda.

Na boisku szkolnym wylądowała duża rakieta przypominająca rozkwitniętą różę. Wszyscy byli w szoku, nikt nie wiedział, co się dzieje. Aż wreszcie do rakiety podszedł nasz kolega z klasy, Mateusz. W pierwszej chwili okrutnie się bał, ale podszedł. Nagle zobaczył przed sobą Małego chłopca, ubranego w kubrak i trzymającego w ręce piękną czerwoną różę. Mateusz przyprowadził chłopca do naszej, szóstej, klasy. Wszyscy byli ciekawi, skąd on jest i po co tu przyleciał.

Wreszcie Monika się odważnie zapytała:

-Skąd jesteś?

-Jestem z planety B-16-odpowiedział.

-On jest kosmitą!- krzyknęła Kasia.

-Nie, nie jestem żadnym kosmitą. Jestem Małym Księciem- odpowiedział chłopiec.

-Małym Księciem? -zapytała zdziwiona Sandra.

-Ale po co tu przyleciałeś

-Żeby spełnić życzenie mojej ukochanej róży.

-Różę, którą trzymasz w dłoniach?

-Tak, chciałbym, aby ktoś się nią zaopiekował na tej planecie, ponieważ jest chora, a ja nie mogę, bo muszę pomóc wielu osobom.

-Zaopiekujemy się nią! - zawołaliśmy razem.

-Naprawdę, jesteście bardzo mili, wynagrodzę wam to- powiedział Mały Książę.

I tak chłopiec pożegnał się z nami i z różą i odleciał w przestrzeń. Myślę, że tego spotkania nigdy nie zapomnę.

Katarzyna Ząbek

w naszej klasie



# Mały Książę i...

## klasa szósta

We wtorek na spotkaniu z wychowawcą pan Gaworecki przedstawił nam nowego ucznia. To był Mały Książę.

Po powrocie z wakacji: wszyscy cieszyliśmy się, że znów się zobaczymy. Po apelu, który rozpoczynał rok szkolny rozeszliśmy się do klas. Pan Gaworecki przywitał nas, spytał jak spędziście wakacje i przedstawił nam nowego ucznia:

Ja was przywitałem, a teraz wy przywitajcie Małego Księcia.

Ale gdzie on jest?- spytał Paweł

Pewnie stoi za drzwiami, otwórzcie je!- krzyknęła Bronia.

Patryk podszedł powoli do drzwi i otworzył je. Za nimi stał Mały Książę.

Czy to ty jesteś Małym Księciem?- tym pytaniem przywitała go

Marlena.

Tak, to ja, Mały Książę.

-Skąd jesteś?- pytali wszyscy.

Pochodzę z daleka. Z planety, która jest bardzo mała. Na pewno jej nie znacie.

Acha, to ty jesteś kosmita! - krzyknął Adam dla żartu.

Wcale nie przypomina kosmity.

-To jesteś kosmitą czy nie?

Nie jestem.

-Co cię sprowadza na naszą planetę?

-Szukam przyjaciół.

Reszta spotkania wyglądała podobnie: pytania uczniów i odpowiedzi Małego Księcia.

Chodził on z nami do szkoły. Wszyscy go polubiliśmy. Któregoś dnia znaleźliśmy list leżący na jego miejscu. List zaadresowany do nas. Było w nim dużo miłych słów na nasz temat i pożegnanie. Mały Książę wrócił na swoją planetę. Było nam smutno. Ja osobiście bardzo polubiłam Małego Księcia. Był miły i wesoły. Wszyscy lubili się z nim bawić. Po jego powrocie na planetę, z której przybył, w klasie zapanował smutek. Wszyscy przeżywali jego odejście.

Katarzyna Puczko



